Szkoda, że wybory, zarówno te do parlamentu europejskiego, jak i te do władz gminy, nie są poprzedzone egzaminem dopuszczającym do kandydowania. Zastanawiam się, jak to możliwe, że niemal na każde odpowiedzialne stanowisko, od wychowawczyni do lekarza i prawnika, wymagane jest odpowiednie wykształcenie poświadczone zdanym egzaminem, natomiast żeby zostać np. radnym, czyli osobą decydującą o najistotniejszych sprawach dotyczących mieszkańców gmin, miasteczek i miast, wystarczy założyć własny komitet wyborczy lub wpisać się na listę już istniejącego komitetu i uzyskać pod listą 25 podpisów. Wystarczy kilku znajomych, rodzina i ktokolwiek bez podstawowego przygotowania prawnego, bez znajomości zasad funkcjonowania samorządu, bez znajomości prawa miejscowego, może kandydować z potencjalną możliwością stania się radnym.